



DLA DZIECI

*„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im“
Mt 10, 13-16*



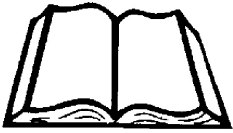
92
8.III.2015

DODATEK DO TYGODNIKA
PARAFIALNEGO EPIFANIA ZAWIERA
ELEMENTY WZBOGACAJĄCE
DZIECIĘCĄ KREACJĘ



**DORYSUJ TYLE KWIATKÓW, ILE ZROBIŁEŚ DOBRYCH UCZYNKÓW W TYM TYGODNIU
I POKOLORUJ OBRAZEK.**

AUTOREM KOLOROWANKI JESTLAT

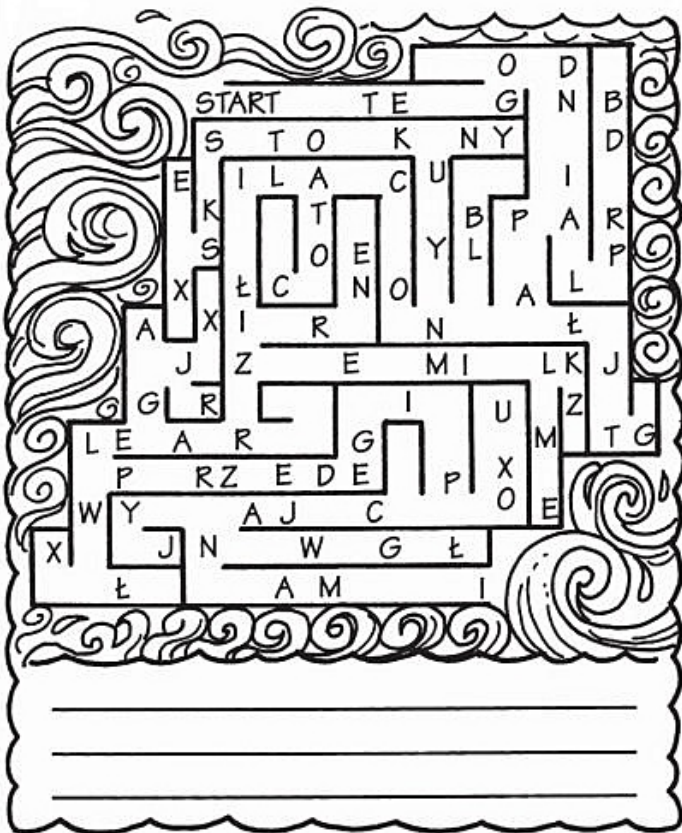


Przyjaciele Jezusa XXIII. U Cioci Anetki.

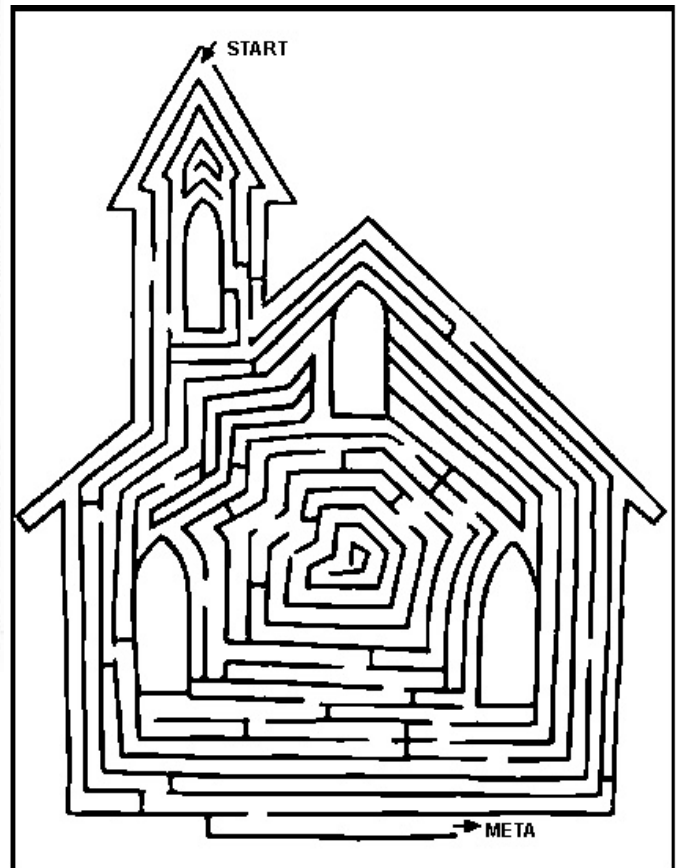
-Jak tam Małgosiu, czy widziałaś swoich „ulubieńców”?
 -Na szczęście nie widziałam żadnego pająka. Właśnie kończę segregowanie konserw i słoiczków z dżemami i mam nadzieję, że nie natknę się na te pająki.
 -No widzisz. Przywiozłem wam co nieco dla umilenia czasu pracy. Proszę, to rurki z bitą śmietaną.
 -Dziękujemy. Będą do herbaty na czas przerwy w porządkach, bo planujemy obejrzeć film. Może Marku do nas dołączysz?
 -Jeśli tylko czas pozwoli. Czekam na telefon od zmiennika. Miałem mieć dzisiaj wolne, ale kolega ma taki nawał pracy, że jeśli coś się jeszcze wydarzy, będę musiał jechać.
 -Szkoda. Proponuję więc, abysmy teraz urządzili sobie króciutki odpoczynek.
 -Chętnie.
 -Małgosiu, nastaw proszę wodę na herbatę.
 -To, co , widzę, że spotkanie na kortach dojdzie jednak do skutku. Powiedział pan Marek.
 -Wygląda na to, że tak. Z taką pomocą na pewno piwnica zostanie uporządkowana błyskawicznie.
 Zgodnie z przewidywaniami pan Marek musiał jechać do pracy. Wezwano go do wypadku.

Zostałyśmy z ciocią same. Wyrzałam przez okno. Niebo było wyjątkowo przejrzyste i błękitne. A szkoda, bo ja lubię oglądać chmury. Zawsze coś sobie wyobrażam, jak na nie patrzę. Czasami to chmury są podobne do ludzi, a kiedyś to tak się ułożyły, że przypominały swym wyglądem anioła.
 -O czym tak intensywnie rozmyślasz, Małgosiu? Ciocia zauważyła moje zamyślenie.
 -O chmurach. Żałuję, że dzisiaj ich nie ma. Lubię wymyślać do czego są podobne.
 -Na myślenie to są dobre zagadki. Lubisz je rozwiązywać?
 -Tak.
 -Podobnie dzieci w przedszkolu. One też to lubią. Bawiliśmy się kiedyś w układanie zagadek. Wiesz, Małgosiu, małe dzieci widzą świat znacznie prościej niż ludzie dorośli. I to właśnie jest najpiękniejsze.
 -A myślałam, że zagadki się rozwiązuje a nie układa.
 -Tak, ale żeby je rozwiązywać trzeba je przecież wymyślić. Opowiem ci teraz jak dzieci tworzą zagadki.

*Specjalnie dla naszych dzieci napisała
Anna Apostol.*



**ROZPOCZNIJ WEDRÓWKĘ PRZEZ LABIRYNT
OD SŁOWA S T A R T. IDŹ ZA HASŁEM W DÓŁ.
WPISZ JE W LINIJKACH PONIŻEJ RYSUNKU.
POWODZENIA.**



Drogie Dzieciaczki. Przynoście swoje rysunki z Epifanka do kościoła i wkładajcie je do czerwonego kartonu, stojącego na stoisku z czasopismami. Będziemy oceniać i nagradzać najpiękniejsze prace.